

Dot prof 989

986308

CINELIA

KOMUNIKAT NZS
AKADEMIA MEDYCZNA * WROCŁAW, dn 25.XI/1980.

CO SŁYCHAC...

Dnia 7 listopada bieżącego roku

rozpoczęła się akcja protestacyjna pracowników służby zdrowia zrzeszonych w NSZZ "Solidarność." Jest ona związana z brakiem rezultatów pertraktacji z Ministerstwem Zdrowia. 120 delegatów reprezentujących służbę zdrowia z całego kraju rozpoczęło strajk okupacyjny w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Członkowie "Solidarności" protestują przeciw stale pogłębiającemu się kryzysowi, jaki panuje w służbie zdrowia. Ten kryzys nie jest dziełem ostatniej chwili, bo narastał całe lata. Ochrona Zdrowia przez dziesięciolecia niedoinwestowana, borykająca się z lokalowymi, kadrowymi, technicznymi trudnościami znalazła się w stanie upadku. Wystarczy wspomnieć syplące się w gruzy szpitale, w których w anty-sanitarnych warunkach, często na korytarzach, gdyż w salach nie ma miejsc, muszą leżeć chorzy; o tysiącach dzieci, które przychodzą na świat na wózkach, naszach, ponieważ dla rodzących matek brakuje łóżek. W szpitalach brakuje podstawowych środków opatrunkowych, lekarstw, igieł, chirurgicznych rękawic, a nawet kaczek i basenów. Ten katastrofalny stan pogłębił się w ostatnim dziesięcioleciu. Ochrona zdrowia społeczeństwa znalazła się na ostatnim miejscu. Pracownicy służby zdrowia mogli tylko przyglądać się temu bezprecedensowemu upadkowi mając "związane ręce" uchwałami, dyrektywami, wskazówkami,

okólnikami i poleceniami wydawanymi przez ludzi nie mających pojęcia o przedmiocie wydawanych przez siebie decyzji. Pracownicy służby zdrowia są najniżej zarabiającymi w stosunku do pracy, jaką muszą wykonać, aby dobrze spełniać swoje obowiązki. Warto wspomnieć, że 51% czyli 315 000 pracowników zarabia poniżej 3000 zł, żyjąc na granicy ubóstwa. Nastąpił gwałtowny odpływ pracowników-lekarzy z granicę lub do administra-

cji, niższego personelu do przemysłu, który oferuje znacznie wyższe zarobki. Teraz brakuje ok. 40% niższego personelu medycznego, a jego pracę wykonują więźniowie, wojsko i OHP. Średnia płaca w służbie zdrowia jest o ok. 1500 zł niższa od średniej krajowej. Taka jest obiektywna prawda i nie tu nie pomogą wypociny różnych mądrali i pseudostatystyków udowadniających, że lekarze są jednymi z najlepiej zarabiających w kraju. Sumują oni zarobki z etatów, nocnych dyżurów i pracy w pogotowiu, nie zadając sobie trudu zbadania nakładu pracy wniesionej w celu uzyskania tych zarobków. O złej organizacji lecznictwa zamkniętego i otwartego nie chciałbym już tu wspominać. Sierpniowe porozumienia gwarantowały podjęcie branżowych rozmów. 7 listopada w Gdańsku przedstawiciele resortu pod przewodnictwem min. Mariana Śliwińskiego zaproponowali podwyżkę dla pracowników w wysokości 700 zł, a po konsultacji z rządem dodano



NIE SAMY CHLEBEM CZŁOWIEK ŻYJE



65 zł plus 65 zł z budżetu Służby zdrowia. Jednakże ta podwyżka pogłębila tylko różnicę pomiędzy średnią krajową, a średnią w służbie zdrowia. Po Sierpniu wynosi ona 2400 zł. W tej sytuacji delegacji służby zdrowia odrzucili proponowane podwyżki, żądając podwyższenia płacy o 1200 zł przy zróżnicowaniu podwyżek w zależności od poziomu uposażenia. Delegacja Resortu odrzuciła te żądania i pośpiesznie wyjechała z Gdańska. Od tej chwili delegacji zgromadzeni w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku podjęli akcję protestacyjną zakładając komitet strajkowy. Jednocześnie możemy obserwować pewne zjawiska negatywne. Otóż grupa ludzi mających dostęp do środków masowego przekazu zaczyna prowadzić kampanię oceny służby zdrowia i jej postulatów. Ci sami, którzy kiedyś wsławili się kłamliwymi sprawozdaniami i optymistycznymi podsumowaniami, lakiernictwem i służalczością nawoływali "O lepszą...", "O efektyw-

niejszą...", "O wyższą...", a później z podniesionymi czołami szli w pierwszym szeregu odnowy, teraz znowu dają znać o sobie. Strajk w służbie zdrowia może przejawiać się tylko manifestowaniem poparcia dla żądań przez wywieszanie flag narodowych, noszenie biretek, czy wywieszanie haseł, gdyż przez cały czas należy nieść pomoc cierpiącym.

A swoją drogą dziwne, że pracownicy oddolnie muszą wymagać na Resorcie zrobienia tego, co do niego należy.

Andrzej Salamiuk

W sobotę 15 listopada br. o godz. 14 przyjechała do Gdańska Komisja Rządowa, która 16 listopada podpisała porozumienie z Komitetem Strajkowym Służby Zdrowia uwzględniając podwyżkę płac dla pracowników. W porozumieniu zatwierdzono również przeznaczenie 5% budżetu narodowego na potrzeby służby zdrowia i opieki społecznej.

APEL ZAŁOGI SPECJALISTYCZNEGO ZESPOŁU ONKOLOGICZNEGO WE WROCŁAWIU DO CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA

Funkcjonowaniem służby zdrowia zainteresowani są wszyscy Obywatele naszego kraju. Ochrona zdrowia jest jednym z najważniejszych obowiązków Państwa wobec społeczeństwa.

Dotychczasowe postępowanie władz nie zapewniło prawidłowego rozwiązania problemów ochrony zdrowia. Niezadowolenie społeczeństwa ze świadczeń placówek służby zdrowia nie wynika z naszej złej pracy, braku zaangażowania i zrozumienia obowiązków służby zdrowia wobec pacjentów. Składa się na to szereg wieloletnich zaniedbań niezależnych od lekarzy, położnych, pielęgniarek i pomocniczego personelu. Poprawa w zakresie ochrony zdrowia możliwa jest tylko

przy rzeczywistej pomocy Państwa, a nie słownych deklaracji przedstawicieli władzy. Pracownicy służby zdrowia mimo swego zaangażowania nie mają możliwości skrócenia czasu oczekiwania na miejsce w szpitalach, nie mają wpływu na ciasnotę panującą w szpitalach, na warunki, w jakich chorzy są leczeni - co wynika z faktu dużego niedoboru łóżek szpitalnych. Brak niekiedy podstawowego diagnostycznego sprzętu, odczynników chemicznych i leków przedłuża pobyt chorego w szpitalu. Zła organizacja otwartego i zamkniętego leczenia powoduje niezadowolenie chorych i prowadzi do wielu sytuacji konfliktowych wykorzystywanych do przedstawiania pracowników służby zdrowia w złym świetle przez środki masowego przekazu.

Byliśmy przekonani, że realizacja postulatów dotyczących ochrony zdrowia społeczeństwa zawartych w Porozumieniu Gdańskim doprowadzi do odczuwalnej poprawy działalności służby zdrowia w zakresie satysfakcjonującym zarówno społeczeństwo, jak i pracowników placówek służby zdrowia. Brak postępu w negocjacjach między przedstawicielami Resortu i NSZZ "Solidarność" w Gdańsku spowodował wystąpienie nie naszej załogi z listem otwartym do Obywatela Premiera i Ministra Zdrowia. Mimo upływu 3 tygodni, list ten pozostał bez odpowiedzi. Załoga Specjalistycznego Zespołu Onkologicznego zwraca się do całego społeczeństwa o poparcie słuszných żądań pracowników służby zdrowia w sprawie jak najszybszej realizacji postulatów gdańskich, które leżą w interesie wszystkich Obywateli. Obowiązki wobec społeczeństwa wykluczają zastosowanie przez służbę zdrowia ostatecznej formy protestu. W imię solidarności wszystkich ludzi pracy i w imię wspólnego dobra prosimy o poparcie naszych słuszných żądań! Zdrowie człowieka najwyższym dobrem!

Komitet Założycielski NSZZ

"Solidarność" - Specjalistyczny
Zespół Onkologiczny we Wrocławiu

Wrocław, 11.11.1980 r.

Panie Ministrze !

Są tu zgromadzeni przedstawiciele pracowników służby zdrowia Wybrzeża, którzy w pamiętnych dniach sierpniowych uznali słusność robotniczego protestu, a ręce strajkujących uznali za wspólne dla wszystkich pragnących dobra kraju. Przedstawiciele ci zgłosili się w okresie strajku do MKS w Stoczni im. Lenina z wyrazami pełnej solidarności i pragnieniem, by MKS reprezentował również interesy delegujących ich pracowników. Służba zdrowia nie może strajkować pomna na szczytne hasło niesienia pomocy choremu człowiekowi. Dlatego w tamtych dniach pracownicy służby zdrowia ze szczególną gorliwością i poświęceniem pokonywali nieraz wielokilometrowe odległości, starając się o punktualne podjęcie swoich obowiązków. Dzisiaj, zgromadzeni przedstawiciele służby zdrowia, reprezentują nie tylko swój region, ale tych wszystkich w kraju, którzy do nas dołączyli, kierowani tym samym pragnieniem poprawy tego co złe, co boli nas w naszej codziennej pracy, tego z czym borykamy się my - służba zdrowia i oni - nasi pacjenci. Kierujemy się głęboką troską nie o własne wąsko pojęte interesy, ale o dobro największe - zdrowie całego społeczeństwa. Ważę tego problemu rozumieją załogi robotnicze, które mimo nieraz uzgodnionych już własnych spraw wzięli udział w strajku solidarnościowym w dniu 3 października, między innymi dlatego, że dotychczas nie podejmowano rozmów branżowych z przedstawicielami pracowników służby zdrowia, zagwarantowanych Porozumieniem Sierpniowym. Chcemy tu być rzecznikami wszystkich Obywateli naszego kraju, których narodzinom, życiu i śmierci towarzyszymy w codziennej naszej pracy. Chcemy mówić w interesie:

1/ najmłodszych członków naszego społeczeństwa, którzy przychodzą na świat często na wózkach lub noszach z braku łóżek szpitalnych dla rodzących, którzy są narażeni na śmierć lub groźne choroby z powodu katastrofalnego stanu epidemiologicznego naszych szpitali i klinik;

2/ wszystkich chorych nie przyjętych do szpitali z powodu braku miejsc, mimo, że cierpią na groźne, zagrożające życiu schorzenie;

3/ chorych nieuleczalnie, którzy nie mogą znaleźć miejsca godnej śmierci;

4/ wszystkich chorych atakowanych na korytarzach, w przedsionkach pomieszczeń, leżących na wózkach, materacach rozłożonych na podłodze, połamanych leżankach naszych szpitali i klinik;

5/ chorych narażonych na śmierć z braku leków niezbędnych do podtrzymania pracy ich serca, wyleczenia groźnych zakażeń, uchronienia przed nagłym wylewem krwi do mózgu;

6/ w imieniu ludzi starych, samotnych i niedołężnych, zdanych na opiekę społeczną;

7/ wreszcie w imieniu wszystkich członków społeczeństwa systematycznie zatrutowanych wskutek zanieczyszczeń środowiska naturalnego;

8/ chcemy mówić w interesie średniego i niższego personelu służby zdrowia najgorzej opłaconych pracowników w naszym kraju, pracujących w niezmiernie ciężkich warunkach przy stałym niedoborze personelu, często bez podstawowego sprzętu potrzebnego do wykonywania pracy. W imieniu osób, które obarcza się tak dużą odpowiedzialnością za zdrowie powierzonych im chorych, a które są bezradne w swoim sprawiedliwym protestie przeciw tak nędznym warunkom pracy i życia chcemy uzdrowienia stosunków między chorymi, a całym personelem służby zdrowia, aby chorzy na codzień mogli doczekać życzliwości i bezinteresowności tych, którzy są powołani do walki z cierpieniem i śmiercią.

9/ Jesteśmy również rzecznikami uszczuplających się i nuczających, tych, którzy mają świadomość zmarnowanych zdolności ludzkich z powodu nie tylko ograniczonych



KTO NIE MA W GŁOWIE MUSI MIEĆ W NOGACH
ALE NIEKONIECZNIE ŚMIECH

funduszy na naukę, ale wszystkich tych następstw utraty samostanowienia i autonomii wyższych uczelni medycznych.

Błędna propaganda sukcesu objęła wszystkie dziedziny naszego życia, nie ominęła i służby zdrowia. Kłamliwe sprawozdania, optymistyczne podsumowania, lakiernictwo i służalczość doprowadziły do tego, że wspaniałe wizje rozstraszane przez środki masowego przekazu boleśnie kontrastują z codziennością każdego z nas. Dzisiaj jest szansa zapoznania się z rzeczywistością i naprawieniem błędów.

/-/ Jadwiga Wasilewska
NSZZ "Solidarność" Służby Zdrowia

KALENDARIUM PIERWSZEGO TYGODNIA STRAJKU STUDENTÓW

AKADEMII MEDYCZNEJ W GDAŃSKU (7.11-14.11 1980.)

Troska o dobro człowieka - to naczelną ideą ludzi poświęcających swoje życie pacjentom. Powołaniem lekarza jest podjęcie walki z chorobą - musi więc pamiętać o prawie człowieka do cierpienia w godności, a gdy wiedza medyczna jest bezsilna - o prawie do godnej śmierci. "Spotykając się tutaj walczymy o wartości człowieka, /.../ staramy się pokonać własną skończoność i ograniczoność. Jesteśmy pewni że marzenia te ziszczą się za sprawą wiary w humanizm, wytrwałość, uczciwość i prawdę." Podejmując decyzję o strajku kierowaliśmy się przekonaniem o słuszności i wadze postulatów wysuwanych przez delegatów służby zdrowia całego kraju, skupionych w NSZZ "Solidarność". W imię idei dobra człowieka rozpoczęli oni 7.11. br. okupacyjny strajk w Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Przyczyną podjęcia tej trudnej decyzji była świadomość, że strajk jest ostateczną formą przekonania kompetentnych czynników o słuszności wysuwanych żądań.

7.11.1980 r. o godz. 14.00 w sali wykładowej budynku "Starej Anatomii" przy Al. Zwycięstwa 42 rozpoczęło się zebranie, w którym początkowo uczestniczyło 400 studentów AMG. W odpowiedzi na zerwanie rozmów między Komisją Rządową, a przedstawicielami NSZZ "Solidarność" Pracowników Służby Zdrowia - proklamowano okupacyjny strajk solidarnościowy. O godz. 20.00 około 1200-osobowa grupa studentów zajmowała gmachy "Starej Anatomii" i Instytutu Biologii Medycznej AMG. Tego dnia przybyli do nas: JM Rektor, Prorektor d/s dydaktyki, Sekretarz POP PZPR AMG, wielu nauczycieli akademickich, przedstawiciele MKZ NSZZ "Solidarność" - Anna Walentynowicz, Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda delegaci pracowników służby zdrowia z Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Odwiedzili nas również Andrzej Wajda, Krystyna Zachwatowicz, Maciej Karpiński. Dziennikarze holenderskiej gazety lewicowej "Volkekrant" przeprowadzili wywiad na temat założeń i charakteru strajku.

8.11. Ponownie odwiedzili nas przedstawiciele Władz Uczelni; przybyła delegacja NSZZ "Solidarność" Pracowników Łączności. Wywiad dla reporterów BBC.

9.11. Podjęto decyzję o kontynuowaniu strajku do chwili podpisania porozumienia pomiędzy Komisją Rządową, a 120 przedstawicielami NSZZ "SOLIDARNOSC" Prac. Służby Zdrowia przebywających w Sali Herbowej wraz z delegacją Resortu Oświaty. O godz. 11 uczestniczyliśmy w Mszy Sw. konselebrewanej przez duszpasterza akademickiego. Troska o człowieka, apel o postawę jedności, pokoju i zrozumienia dla wszystkich, którzy nas nie rozumieją - to podkreś-

lenie służebnego charakteru naszej akcji. Wszystkim zgromadzonym w sali wykładowej "Starej Anatomii" ksiądz udzielił absolucji, po czym duża grupa studentów przystąpiła do Komunii Sw. Ogłoszono gotowość strajkową w środowisku Politechniki Gd. Zwróciliśmy się do P.G. z prośbą o niepodjęcie strajku; 10 studentów ochotniczo przyłącza się do nas, a JM Rektor P.G. udziela im zwolnienia z zajęć. Studenci Uniwersytetu Gdańskiego zapowiedzieli gotowość strajkową. W godzinach wieczornych zapadła decyzja o przeniesieniu siedziby strajku do I.B.M. AMG. Odwiedziło nas również małżeństwo pp. Kiszkiów z teatru "Wybrzeże", które recytowało wiersze Czesława Miłosza.

10.11. Przybyli dziennikarze i fotoreporterzy z "Głosu Wybrzeża", "Dziennika Bałtyckiego" "Wieczoru Wybrzeża", "Razem", "Czasu", a także prasy i radia z Francji, Anglii i Włoch. Dotarła do nas informacja o rozpoczęciu strajku okupacyjnego studentów P.A.N. w Szczecinie. W godzinach wieczornych odwiedzili nas: Halina Winiarska, Andrzej Zaorski, Adam Hanuszkiewicz, Stanisław Niwiński, Maciej Karpiński, Jerzy Stuhr. Uczestniczyliśmy w recytacji poezji Juliusza Słowackiego, Juliana Tuwima, Czesława Miłosza. Minutą ciszy uczciliśmy pamięć zmarłego nestora polskiej psychiatrii prof. dr hab. Tadeusza Bilikiewicza.

11.11. Uroczyste obchody 62 Roczniczy Odzyskania Niepodległości uświetnione Mszą Sw. konselebrewaną przez duszpasterzy akademickich Trójmiasta. We Mszy uczestniczyli Artysty Opery i Filharmonii Bałtyckiej oraz Teatru Muzycznego w Gdyni. 8-osobowa delegacja studentów AMG złożyła nam relację z obchodów Święta Niepodległości w kościele Mariackim w Gdańsku i pod pomnikiem Jana III Sobieskiego. Następnie artyści Opery i Filharmonii Bałtyckiej zaprezentowali nam utwory wybitnych polskich kompozytorów: S. Moniuszki, F. Chopina, Z. Noskowskiego i F. Nowowiejskiego. Przybyli również aktorzy Teatru "Wybrzeże" /H. Siojewska, J. Twardowski, S. Machalski/ z recytacją fragmentów "Wyzwolenia" S. Wyspiańskiego i wierszy Cz. Miłosza. Otrzymaaliśmy informację, że strajk solidarnościowy rozpo-

częły dziś słuchaczki gdańskiego Studium Med. Uczestniczki strajku mają 8-god. dyżury w charakterze salowych w szpitalach Trójmiasta. Przybył do nas D. Kobzdej, który na spotkaniu poruszył problemy genezy i celów działania Ruchu Młodej Polski oraz okoliczności powstania Studenckich Komitetów Solidarności, skupiających przedstawicieli niezależnego ruchu studenckiego.

12.11. Wysłuchaliśmy wykładu prof. Wapińskiego o genezie i następstwach wydarzeń października 1956 w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na wyższych uczelniach oraz związku 1970 i 1976 r. z obecną sytuacją społ.-polit. i gospolarną Polski po wydarzeniach sierpniowych 1980 r. Prof. Mariusz Żydowo przedstawił nam postać zmarłego w 1975 r. prof. Włodzimierza Mozołowskiego, byłego kierownika Katedry Chemii Fizjologicznej AMG. W telewizyjnej "Panoramie" ukazał się program poświęcony obchodom 62 rocznicy Odzyskania Niepodległości, jakie miały miejsce w Gdańsku wraz z fragmentami referatu wygłoszonego imieniu studentów Trójmiasta przez P. Juszkiwicza, studenta AMG przed pomnikiem Jana III Sobieskiego. "Radiokurier" nadał z P. Sieliwończukiem, L. Gibasem, P. Juszkiwiczem wyjaśniający wywiad w sprawie celu i charakteru naszego strajku. Przybyli też dziennikarze i fotoreporterzy z kraju i zagranicy reprezentujący: Słowo Powszechne, Jantar, Autonomiczny Biuletyn Informacyjny przy ZW SZSP, szwedzkie pismo komunistyczne "Västerås", radio Luxemburg, jugosłowiański magazyn "Start", Rozgłośnie PR Gdańskiego, Program III PR. Tego dnia obejrzelśmy również film pt. "Pielgrzym" o wizerunku Jana Pawła II w Polsce w czerwcu 1979 r.

13.11. Odebyła się projekcja filmu pt. "Jezus z Nazaretu". Odwiedził nas Jacek Kułón. Odpowiadając na liczne pytania z sali opowiedział o genezie, historii i obecnej działalności KSS "KOR".

Informacje: 1/ Pracownicy kultury, zrzeszeni w NSZZ "Solidarność" wystosowali pismo do premiera Józefa Piłkowskiego z decyzją przystąpienia od 12 12.11. br. o godz. 21 do solidarnościowego strajku okupacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku z wyrazami poparcia żądań pracowników służby zdrowia i oświaty; 2/ JM Rektor PG udzielił zwolnienia z zajęć 10-ciu delegatom studentów tej uczelni, przebywającym na terenie I.B.M. AMG.

14.11. Uczestniczyliśmy w procesie nauk podstawowych /m.in. biofizyki, biochemii, histologii/ dot. ich roli w programie studiów med., a także znaczenia dla nauk klinicznych oraz pracy lekarza. Przybyli do nas również studenci PWSM w Gdańsku, którzy zaprezentowali muzykę V.A. Mozarta, A. Vivaldiego i W. Cибора. Odwiedzili nas też: przedstawiciele służby zdrowia okupujący Salę Herbową /w rozmowie z nami poruszyli problem beznadziejnej sytuacji polskiego lecznictwa, zwracając szczególną uwagę na jej przyczyny/ oraz 5-osobowa grupa ze Związków Zawodowych z Japonii z Sekretarzem Generalnym na czele. Przybyły delegacje studentów AM w Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu, Białymstoku, Warszawie, Bydgoszczy, i Lublinie. Od 15.11.1980 r. strajk okupacyjny podjęli studenci AM w Lublinie i Krakowie.

Komitet Organizacyjny Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego Studentów Akademii Medycznej w Gdańsku

ZIMNY CHÓW STUDENTÓW

Mamy już za sobą pierwszą próbę odporności na niską temperaturę, próbę którą jak co roku przechodzimy za sprawą zepsutych kotłów, złego węgla, chorych pracowników, czyli jednym słowem elektrociepłownia. Co robią studenci w dnie, gdy temperatura w ich pokojach oscyluje w granicach 15°C, a za oknami szaleją rozwścieczone żywioły? Studenci gromadzą się w większej grupie, gdy poszczególne jednostki zbliżą się do siebie na pewną odległość krytyczną, staje się możliwe obniżenie wydatku energetycznego każdej z nich na ogrzanie zwierzchniego odzienia i objętości powietrza. Wygospodarowaną energię można wtedy skierować do wyższych ośrodków i wykorzystać ją w procesie myślenia. Student nastroja się filozoficznie-refleksyjnie i stwierdza, że on sam też jest w stanie uruchomić swoją wyobraźnię, swoje ośrodki myślenia abstrakcyjnego, że też potrafi uogólnić. Robi to wszystko nie gorzej niż pisarze w książkach, dziennikarze w gazetach i telewizji. Stwierdza wręcz, że w niektórych sprawach jest nawet lepszy, bogatszy, bardziej przenikliwy. I chciałby zaraz chwycić za pióro, przelać myśli na papier, pokazać wszystkim, że istnieje, pracuje, a w przyszłości będzie nawet pomnażał,

spalając przydziałowy cukier i masło. Bo przecież student jest człowiekiem jak każdy inny, z tą tylko różnicą, że często nie ujmowanym w planach i rozdzielnikach, po których płacze się jak zły duch, siejąc zamęt w precyzyjnej piramidzie słów /choć wcale nie chciałby nikomu zewadzać/. On nie ma czasu narzekać, bo po zajęciach na uczelni czekają na niego kursy, koła naukowe, dysputy, lekcje języków obcych. Pod tym względem jest więc elementem pozytywnym, a szczególnie teraz, gdy fala przemian postawiła go dodatkowo przed koniecznością opowiedzenia się po jednej ze stron /czyż nie jest to przyszłowiowy dopust boży?/.

Tak myślał, gdy był w gromadzie. Ale znów się ociepliło, strajk też nie doszedł do skutku, mimo że niektórzy nastawili się na niego, przynosząc szczoteczki do zębów. Grupy rozpadły się, a jednostki wdrożyły się już w codzienną rutynę i obecnie są nawet w stanie uwierzyć, że w elektrociepłowni zdążą naprawić kotły, a w kaloryferach zamiast ciekłego azotu popłynię gorąca woda.

Marek Rąpała

WYBRALIŚMY SVOJĄ REPREZENTACJĘ

UCZELNIANY KOMITET ZAŁOŻYCIELSKI NZS AKADEMII MEDYCZNEJ

Na większości lat Akademii Medycznej zostały wybrane Komitety Założycielskie NZS, reprezentujące członków NZS tych lat. Składy KZ-tów podajemy systematycznie w miarę ich powstawania.

Dnia 20 listopada 1980 na zebraniu członków KZ poszczególnych lat został na drodze tajnego głosowania wybrany Uczelniany Komitet Założycielski NZS. Czynne i bierne prawo wyborcze mieli wszyscy członkowie KZ-tów.

Przyjęliśmy zasadę, że w skład UKZ musi wejść przynajmniej jeden reprezentant KZ z każdego roku, a w miarę powstawania nowych KZ, do UKZ wybierani będą ich przedstawiciele.

Skład Uczelnianego Komitetu Założycielskiego NZS:

1. Katarzyna Torosiewicz-przewodnicząca
2. Krzysztof Bocheński - zastępca
3. Jerzy Heimerath
4. Marek Grzeszczak
5. Piotr Kołtowski
6. Tomasz Michalski
7. Lidia Kukulska
8. Artur Kwaśniewski
9. Piotr Seniuta
10. Mirosław Leś
11. Wojciech Firkowski
12. Marek Krukowski
13. Stanisław Zieliński
14. Krzysztof Gawin

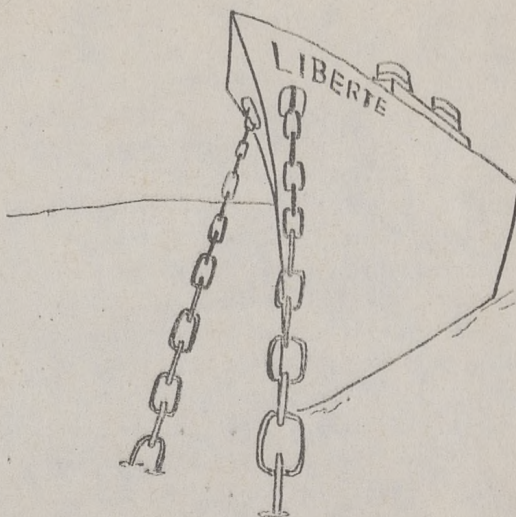
SKŁAD KZ I ROKU WYDZ. LEKARSKIEGO I STOMATOLOGII

BIRECKI Jacek	gr. 8
GOCHA Andrzej	gr. 2
GAWIN Krzysztof	gr. 3
GROCHOLSKA Ewa	gr. 24
SALIJ Andrzej	gr. 18

ZREDAGOWALI :

KATARZYNA TOROSIEWICZ
KATARZYNA PRUSZYŃSKA
KATARZYNA SUCHAR
MARIA ŚWIDERSKA
JACEK PAWŁOWSKI
WALDEMAR TYKA

RYSUJE DLA NAS



ŻŁUDNA JEST TRZYJACIELU, KAŻDA TEORIA

Dnia 10.11.1980 r. odbyło się na ul. Grodzkiej w lokalu NZS UBB zebranie wszystkich KZ-tów uniwersytetu, z udziałem członków "Solidarności" z Pl. Czerwonego, a także przedstawicieli KZ-tu AM i AWF. Wśród wielu dyskutowanych spraw najważniejszymi były:

1/ stan gotowości strajkowej na AM i akcja protestacyjna służby zdrowia. UKZ uniwersytetu zobowiązał się, w formie poparcia naszej akcji, wydrukować i rozpowszechnić postulaty służby zdrowia;

2/ problem rejestracji NZS w Sądzie Rejonowym dla M. St. w Warszawie. Sytuację przedstawił Stanisław Cieśla, proponując jednocześnie przedyskutowanie w poszczególnych KZ ewentualności rejestracji w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i Techniki, ponieważ w świetle prawa studenci nie mogą tworzyć związku zawodowego, a rejestracja NZS - jako zrzeszenia - w Sądzie Najwyższym byłaby precedensem. Problem polega na tym, że zarejestrowanie NZS-u w Sądzie Najwyższym daje nam pełną niezależność od Ministerstwa i władz uczelni, co jest istotne szczególnie dla małych ośrodków akademickich, jak Kielce, Opole etc., sytuacja NZS-ów jest trudna.

Dlatego ważne jest, jak zapatrują się na ten problem studenci poszczególnych uczelni, gdyż w przypadku prowadzenia dalszych wykładów w kierunku zgody Sądu Najwyższego na rejestrację ewentualność odrzucenia naszego wniosku, może zostać proklamowany strajk statutowy.